

Tomasz Barankiewicz

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

Tradycyjne i nowoczesne koncepcje odpowiedzialności etyczno-zawodowej

1. Wprowadzenie

Przedmiotem niniejszego opracowania są przemiany, które dokonały się na przełomie XX i XXI w. w traktowaniu odpowiedzialności etyczno-zawodowej. W tym zakresie najnowsze koncepcje cechuje przejście od modelu tradycyjnego, koncentrującego się na odpowiedzialności indywidualnej, wewnętrznej i negatywnej (głównie odpowiedzialność karna i dyscyplinarna) do modelu, w którym odpowiedzialność ma charakter społeczny, pozytywny i wyraża się w postaci tworzenia tzw. infrastruktury etycznej. W związku z tym pojawia się jednak szereg pytań. Jakie są źródła współczesnych przemian, które określa się często jako „zwrot responsywny”? Czy nowe formy odpowiedzialności stanowią rezygnację, a jeśli tak, to do jakiego stopnia, z tradycyjnego (nowożytnego) modelu rozumienia odpowiedzialności zawodowej? I czy swoiste przenoszenie odpowiedzialności z wymiaru indywidualnego na różne narzędzia infrastruktury etycznej nie stanowi „ucieczki” od poczucia i brania odpowiedzialności za obowiązki zawodowe? Propozycja odpowiedzi autora na postawione pytania jest następująca. Podnoszone problemy opierają się na zbyt wąskim ujmowaniu odpowiedzialności, która okazuje się fenomenem bardziej złożonym niż przyjmowano to w tradycyjnych jej ujęciach teoretycznych i praktyce zawodowej. Opracowanie analizuje problematykę odpowiedzialności etyczno-zawodowej na trzech płaszczyznach przemian: 1) filozoficznej, zestawiającej tradycyjne i nowe ontologie odpowiedzialności; 2) socjologicznej, uwypuklającej zmiany społeczno-kulturowe i 3) etyczno-zawodowej z próbą syntezy rozważań oraz podaniem nowych sposobów rozumienia odpowiedzialności.

2. Odpowiedzialność pod lupą refleksji filozoficznej

Najczęściej termin „odpowiedzialność” używany jest w dziedzinie etyki i poszczególnych instytucji prawa. Trzeba jednak pamiętać, że pojęcie odpowiedzialność zakłada szersze rozumienie filozoficzne. Wiek XX okazał się szczególnie płodny w zakresie budowania różnych ontologii odpowiedzialności. Pod wpływem refleksji filozoficznej odpowiedzialności stopniowo przestała być rozumiana negatywnie, jako ponoszenie konsekwencji własnego działania, a stała się pojęciem, które można wartościować pozytywnie jako

troskę, zaufanie społeczne, czynną postawę wobec zastanej sfery wartości. Na pytanie, czy tradycyjna (nowożytna) myśl prowadzi nas do zrozumienia istoty fenomenu odpowiedzialności filozofia XX w. udzieliła odpowiedzi negatywnej.

Na niemiecko-austriackie źródła współczesnej filozofii odpowiedzialności wskazuje J. Filek. Wyróżnia on dwie fale wzmózonej refleksji nad odpowiedzialnością. Pierwsza jest związana z doświadczeniami I wojny światowej, która pochłonęła życie ponad 10 mln żołnierzy i ukształtowała nowy polityczny porządek Europy. W tym czasie pojawiły się pytania o skutki postępu technicznego, rolę nauk humanistycznych, indywidualny los człowieka w systemach totalitarnych. Problem natury odpowiedzialności w sposób wyraźny ujawnił się w takich nurtach, jak: fenomenologia (E. Husserl, M. Scheller, N. Hartmann), filozofia dialogu (F. Rozenzweig, E. Grisebach, M. Bubber, D. Bonchofer), egzystencjalizm (J.P. Sartre)¹. Przy czym warto zauważyć, że wszystkie te nurty są zorientowane fenomenologicznie i obok nurtów pozytywistyczno-analitycznego i marksistowskiego stanowią najszerzą i najbardziej wpływową orientację filozoficzną tamtego okresu, skierowaną właśnie na pogłębioną analizę doświadczenia bycia człowiekiem i uchwycenie pierwotnych struktur świadomości, w tym subiektywnego doświadczenia odpowiedzialności. Podejście fenomenologiczne w różnych odmianach podkreślało, że nauki przyrodnicze, które roszczą sobie pretensje do wyróżnionej pozycji w poznaniu naukowym nie podejmują podstawowych problemów ludzkiej egzystencji (wolność, odpowiedzialność, świat ludzkiego ducha – wartości i sensu).

Próbą jeszcze szerszego spojrzenia na problem odpowiedzialności była tzw. druga („nowa”) fala filozofii odpowiedzialności, która stanowiła reakcję intelektualistów niemieckich na przyczyny i tragiczne doświadczenia II wojny światowej. Należy tu przywołać takich filozofów, jak: G. Picht, R. Wisser, E. Levinas, H. Jonas, H. Küng, P. Ricoeur, M. Riedel, J. Schwartländer, R. Ingarden². Nie można zapominać, że również w Polsce po II wojnie światowej etyka J. Tischnera, K. Wojtyły, T. Styczenia, chociaż zasadniczo rozwijana była w opozycji do marksizmu, nawiązywała bezpośrednio do fenomenologii, a zagadnieniami głównymi była wolność, odpowiedzialność i koncepcja człowieka jako osoby. Mówimy tu o etyce odpowiedzialności, ale każdy z wyżej wymienionych filozofów działał sam, niezależnie od innych, i wytworzył własną etykę odpowiedzialności, stąd trafniej jest mówić o etykach odpowiedzialności XX w.

Te dwa okresy w rozwoju filozofii odpowiedzialności przyczyniły się w sposób zasadniczy do radykalnej zmiany myślenia o fenomenie ludzkiej odpowiedzialności. Odpowiedzialność, obok wymiaru negatywnego i retrospektywnego, zyskuje wymiar pozytywny i prospektywny związany z myśleniem o przyszłości i solidarności z innymi. Zakłada się, że ludzie z natury troszczą się o siebie i to, co ich otacza, stąd też tradycyjne myślenie o odpowiedzialności, jako o ponoszeniu konsekwencji własnego działania *ex post*, staje się w nowych ujęciach rodzajem odpowiedzialności pochodnej w stosunku do działań wynikających z postawy troski o siebie i innych³. Postuluje się również, by etyka stała się czymś publicznym, uzgodnionym porządkiem (etyka społeczna) stanowiącym podbudowę dla porządku prawnego.

¹ J. Filek, *Filozofia odpowiedzialności XX w. Teksty źródłowe*, Kraków 2004, s. 11.

² R. Moń, *Etyka odpowiedzialności*, w: S. Janeczek, A. Starościc (red.), *Etyka. Część I. Koncepcje etyki*, Lublin 2016, s. 179–184; zob. także na ten temat T. Barankiewicz, *W poszukiwaniu standardów etycznych administracji publicznej w Polsce*, Lublin 2013, s. 83–106.

³ W. Vossenkuhl, *Możliwość dobra. Etyka w XXI wieku*, Kraków 2012, s. 193.

Na szczególną uwagę zasługuje etyka odpowiedzialności R. Ingardena oraz G. Pichta i H. Jonasa. Aczkolwiek R. Ingarden zaliczany jest do tzw. nowej fali etyki odpowiedzialności, to refleksja ta stanowi nadal rodzaj tradycyjnego pojmowania odpowiedzialności, które warto zestawić tu z ujęciami G. Pichta i H. Jonasa – najbardziej nowatorskimi sposobami myślenia o odpowiedzialności, a także w kolejnej części analizy, z koncepcjami odpowiedzialności systemowo-organizacyjnej proponowanymi przez ujęcia socjologiczne (A. Giddens, U. Beck, P. Sztompka)⁴ oraz współczesne teorie organizacji i zarządzania (J. Hausner)⁵.

W filozofii odpowiedzialności R. Ingardena należy zwrócić uwagę na dwie kwestie: 1) klasyfikację różnych sytuacji odpowiedzialności i 2) badanie elementów konstytutywnych doświadczenia odpowiedzialności. Filozof ten wyróżnia następujące rodzaje sytuacji odpowiedzialności⁶. Po pierwsze, ktoś może **ponosić odpowiedzialność** (wszystkie podkr. – T.B.) za coś poprzez sam fakt podjętego działania. Innymi słowy, ktoś jest za coś odpowiedzialny poprzez własne sprawstwo. Jest to pewien stan faktyczny, który niejako „automatycznie” nakłada odpowiedzialność za określony czyn, i w ten sposób odpowiedzialność, ujmując fakt ten metaforycznie, ciąży na sprawcy. Świadome działanie nakłada na sprawcę czynu ciężar odpowiedzialności. Po drugie, może być tak, że ktoś sam **bierze odpowiedzialność** za coś, tj. uznaje ciężącą na nim odpowiedzialność, podejmuje określone czynności bądź jest gotowy, aby naprawić negatywne skutki własnego działania. Podmiot sam z własnych pobudek aktywnie ustosunkowuje się do skutków działania. Po trzecie, może być również tak, co jest charakterystyczne dla odpowiedzialności prawnej, że ktoś zostaje **pociągnięty do odpowiedzialności**. Odpowiedzialność prawna tym różni się od odpowiedzialności moralnej, że jej źródło jest umiejscowione poza sprawcą i poza nim się też dokonuje. Tego rodzaju sytuacja nie musi faktycznie nastąpić. Zresztą wszystkie wymienione trzy typy sytuacji są w stosunku do siebie ontycznie niezależne. I wreszcie po czwarte, możemy powiedzieć, że ktoś **działa odpowiedzialnie**. Działanie odpowiedzialne to takie, które przeprowadzane zostało w odpowiedni sposób. Chodzi tu o działanie rzetelne, staranne, sumienne, zgodne z logicznym myśleniem, aktualnym stanem wiedzy i doświadczeniem życiowym, a zarazem występuje w nim gotowość do odpowiedzialności. Antytezą jest tu lekkomyślność, powierzchowność i niestaryanność. W pewnym sensie moglibyśmy w tej ostatniej sytuacji doszukiwać się współczesnej etyki troski i odpowiedzialności za przyszłość. Jednak R. Ingarden ma tu na myśli zasadniczo unikanie niepożądanych następstw działania. Chodzi o to, by nie sprawić zawodu, ale przede wszystkim, aby uniknąć ewentualnych sankcji. Nie jest to jeszcze rodzaj kategorii odpowiedzialności „za przyszłość”, jako sytuacji odpowiedzialności wyróżnionej m.in. przez takich autorów, jak G. Picht i H. Jonas.

W wymienionych sytuacjach R. Ingarden w kolejnych etapach analizy wskazuje na następujące konstytutywne elementy doświadczenia odpowiedzialności w ogóle. Przede wszystkim, aby mówić o odpowiedzialności za następstwa własnych zachowań musimy brać pod uwagę to, że był to czyn własny sprawcy. Na czyn tego typu składają się dwa warunki konieczne.

Po pierwsze, chodzi o działania świadome. Są to działania zorientowane poznawczo na sferę otaczających wartości. Sprawca działania zawsze znajduje się w sytuacji

⁴ Zob. P. Sztompka, *Socjologia zmian społecznych*, Kraków 2005, s. 182–191.

⁵ Zob. szeroko na ten temat J. Hausner, *Zarządzanie publiczne*, Warszawa 2008.

⁶ R. Ingarden, *O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych*, w: R. Ingarden, *Książeczka o człowieku*, Kraków 1987, s. 73–74.

pewnego obszaru wartości (*Wertsituation*), ale musi zdawać sobie sprawę, rozpoznawać wagę (ważność) owych wartości oraz rozumieć związki między własnym działaniem i jego skutkami⁷. Zdaniem R. Ingardena ważne jest to, że z odpowiedzialnością wiąże się zawsze poznanie pewnego otaczającego świata wartości, w czym – jak twierdzi – przeciwstawia się filozofii idealistycznej I. Kanta i E. Husserla. Zastana sfera wartości jest ontycznie pierwszorzędną i w ten sposób konstytuuje odpowiedzialność. Działanie podmiotu jest odpowiedzią na wartości, a wolność jest warunkiem tej odpowiedzi. Podobne stanowisko odnajdujemy w etyce odpowiedzialności K. Wojtyły, dla którego zastana sfera wartości jest również pierwszorzędną i konstytuuje odpowiedzialność. U K. Wojtyły samo odkrycie odpowiedzialności, sposób dotarcia do jej istoty ma wyraźny charakter filozofii fenomenologicznej, nie zaś neotomistycznej. Jeśli etyce tej przypisujemy realizm, to właśnie w sensie *Wertsituation* – zakładamy bowiem, że świat wartości istnieje obiektywnie i konstytuuje odpowiedzialność.

Po drugie, mówiąc o odpowiedzialności, trzeba brać pod uwagę wolność sprawcy działania⁸. W grę wchodzi tu dwa momenty: inicjatywa sprawcy oraz niezależność w stosunku do otoczenia. Według R. Ingardena: „Aby w swojej decyzji i w swoim wpływającym z niej działaniu być niezależną od otoczenia, osoba musi przede wszystkim mieć w sobie centrum działania, które umożliwia jej uchwycenie inicjatywy, a zarazem mieć w swojej budowie urządzenie obronne, aby nie przeszkadzano jej w działaniu”⁹. Ale, jak już wskazaliśmy wyżej, z tego rodzaju koncepcją odpowiedzialności ściśle związane jest stanowisko realizmu. Wartości odkrywane są jako niezależne od nas i zarazem jako „wzywające” do realizacji. Należy stwierdzić, że R. Ingarden traktuje obiektywną sferę wartości jako warunek konieczny jakiegokolwiek sensownego mówienia o odpowiedzialności.

Natomiast pojawia się pytanie, czy R. Ingarden na tyle sproblematyzował tradycyjne ujęcie odpowiedzialności, że można przypisywać mu nowy sposób myślenia w tym zakresie. Otóż ontologia odpowiedzialności R. Ingardena sprowadza się ostatecznie do modelu tradycyjnego, tj. możliwości obciążenia sprawcy negatywnymi skutkami działania. Należy pamiętać, że głównym motywem rozważań pozostaje u R. Ingardena przeciwstawienie się idealizmowi I. Kanta i E. Husserla. Dla tych filozofów to wolne „ja” konstytuuje odpowiedzialność. Należy też pamiętać, że przedstawiciele idealizmu, ze względu na obronę moralnej autonomii jednostki przed postulowanym w naukach przyrodniczych determinizmem, umieszczali wolność poza sferą świata materialnego i związków przyczynowo-skutkowych. Natomiast dla R. Ingardena człowiek jest jednością. Osoba-sprawca to pewna ontyczna całość tworząca wraz z ciałem i sferą zmysłową określoną jednością. Stąd wszelkie akty duchowe (umysłowe), w tym gotowość czy branie odpowiedzialności, występują w powiązaniu z bodźcami świata zewnętrznego. Sfera wartości aktualizuje, stanowi warunek pierwszy tego, czym duch ludzki się staje. Nowością tego ujęcia jest to, że dopuszcza on różne stopnie wolności i świadomości działania w przeciwieństwie do tradycyjnego sporu między determinizmem i indeterminizmem.

Główną zasługą G. Pichta i H. Jonasa jest szeroka problematyka odpowiedzialności w kontekście przyczyn II wojny światowej, zmian społecznych i transformacji wartości. Według obu autorów nadal nie wiemy, czym jest fenomen ludzkiej odpowiedzialności. Obaj wychodzą daleko poza tradycyjne pojęcie odpowiedzialności, budując zarazem nowy

⁷ R. Ingarden, *O odpowiedzialności...*, s. 76.

⁸ R. Ingarden, *O odpowiedzialności...*, s. 122.

⁹ R. Ingarden, *O odpowiedzialności...*, s. 123.

paradygmat czy nową filozofię odpowiedzialności. Zdaniem G. Pichta odpowiedzialność to rodzaj postawy człowieka wobec świata i ludzi. Polega ona nie tylko na ponoszeniu czy braniu odpowiedzialności, lecz na głębokim poczuciu społecznej więzi z innymi, światem i tym wszystkim, co się „wydarza” wokół nas. Nowożytna filozofia odpowiedzialności, przede wszystkim myśl kantowska, opiera się na założeniu autonomii jednostki, jej wolnego wyboru (etyka sumienia). Zdaniem natomiast G. Pichta: „Wszelka odpowiedzialność, postrzegana w swojej konkretności jest odpowiedzialnością za pewien «obszar», który jest zarazem dla naszej odpowiedzialności konstytutywny”¹⁰. Odpowiedzialność zakłada wprawdzie autonomię podmiotu, lecz jej rzeczywista aktualizacja ma swój fundament w afirmacji określonego systemu wartości. G. Picht nadaje odpowiedzialności wymiar społeczny i publiczny, kiedy nie jesteśmy bezpośrednio przyczynowo powiązani ze skutkami określonych działań, ale społecznie uczestniczymy w zdarzeniach np. danej wspólnoty politycznej. Zdaniem G. Pichta obszar odpowiedzialności jest więc znacznie szerszy niż zakładano to tradycyjnie. Człowiek jest odpowiedzialny za wszystko, co zdarza się w obszarze jego życia. Odpowiedzialny jest również za to, co zdarza się w tym obszarze niezależnie od aktów jego woli. W sytuację odpowiedzialności jesteśmy „wrzuceni” mimo naszego wolnego wyboru. Jednocześnie ta koncepcja odpowiedzialności ujawnia szeroki obszar pozytywnych możliwości, szanse kształtowania siebie i grupy społecznej.

Podobną filozofię odpowiedzialności odnajdujemy u H. Jonasa. Zakłada on, że przedmiotem odpowiedzialności jest nasz rozwój, relacje z innymi, zaangażowanie się na rzecz kształtowania obszaru życia. Ważną dystynkcją w myśleniu o odpowiedzialności jest rozróżnienie na odpowiedzialność: 1) formalną i 2) materialną. Odpowiedzialność w znaczeniu formalnym H. Jonas odnosi do tradycyjnego rozumienia odpowiedzialności, której model stosowany jest w różnych instytucjach prawa karnego, cywilnego i dyscyplinarnego. Chodzi tu o sytuację pociągania kogoś do odpowiedzialności, procedurę sankcjonowania odpowiedzialności za coś *ex post*. Natomiast odpowiedzialność w znaczeniu materialnym to stawianie sobie pewnych celów, wartości, zadań oraz gotowość ich realizacji¹¹. Odnosi się ona do wszystkiego, co znajduje się w obszarze możliwości działań sprawcy. Archetypem odpowiedzialności w znaczeniu materialnym jest troska rodziców o dzieci i wszystko, co leży w granicach ich możliwości wychowawczych¹². To co leży w granicach możliwości rodzi powinność działania. Poznanie wartości nakłada na nas „automatycznie” odpowiedzialność za ich realizację.

Dalsze analizy pokazują, że fenomen odpowiedzialności jest czymś bardziej złożonym, niż odnoszenie się tylko do konstytutywnych warunków wolności i wartości, czy nawet wychodzenie poza „tu” i „teraz”. Rozwój nauk społecznych ujawnia uwarunkowania społeczne i ekonomiczne (systemowo-organizacyjne) odpowiedzialności, na co – jak się wydaje – silny antropocentryzm omawianych wyżej ujęć filozoficznych nie zwracał dotąd uwagi.

3. Odpowiedzialność pod lupą nauk społecznych

Można wskazać na kilka powodów zainteresowania się kwestią odpowiedzialności w kontekście uwarunkowań społecznych. Pierwszy i najbardziej ogólny powód to głębokie

¹⁰ G. Picht, *Hier und Jetzt: Philosophieren nach Auschwitz und Hiroshima*, t. 1, Stuttgart 1980, s. 101. Cyt. za: J. Filek, *Filozofia...*, s. 205.

¹¹ H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technicznej*, Kraków 1996, s. 168–172.

¹² S. Gałkowski, *Rozwój i odpowiedzialność. Antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*, Lublin 2003, s. 200.

przemiany społeczno-kulturowe, do których doszło w społeczeństwach zachodnich w drugiej połowie XX w. Szeroko powiemy o tym niżej. Drugi powód ma charakter ogólnometodologiczny. Etyka tradycyjna (nowożytna) nie doceniała lub nawet wykluczała z pola rozważań uwarunkowania zewnętrzne (społeczne) działającej jednostki, często przywołując zarzut relatywizmu. Natomiast nauki społeczne zwracają uwagę na ważny społeczno-kulturowy i systemowy zarazem kontekst moralności, etyki zawodowej oraz modelu odpowiedzialności. Podejście socjologiczne pozwala przewyciężyć zdroworozsądkową intuicję, że jesteśmy w pełni autonomiczni w naszych moralnych wyborach. Socjologiczne i pragmatyczne ujęcia zawodowej przestrzeni moralnej (etyki zawodowej) odwołują się obecnie głównie do: 1) koncepcji tzw. odpowiedzialności społecznej z silnym akcentem na jawność i transparentność działań oraz 2) budowy infrastruktury etycznej.

W literaturze socjologicznej nie ma jednego modelu i jednej teorii wyjaśniającej proces zmian społecznych w społeczeństwach zachodnich XX w. Socjolog J. Mariański wskazuje na cztery wchodzące w grę modele przemian wartości i norm moralnych: 1) sekularyzacyjny – stopniowe odchodzenie od moralności opartej na uzasadnieniu chrześcijańskim lub szerzej uzasadnieniu religijnym; 2) indywidualizacyjny – kojarzony ze społeczeństwem postmodernistycznym, w którym zrezygnowano z tzw. wielkich narracji filozoficznych i kulturowych na rzecz „małych narracji” z promocją wolnych decyzji jednostki i jej autonomii; 3) transformacyjny – według tego scenariusza nastąpi stopniowa rezygnacja z wartości tradycyjnych i tworzenie się nowych wartości dopasowanych do społeczeństwa pluralistycznego i obywatelskiego; 4) rewitalizacyjny – nastąpi ponowne ożywienie wartości religijnych lub rewitalizacja moralności bez zabarwienia religijnego¹³. Nietrudno też wyobrazić sobie scenariusz realizacji jakiegoś modelu mieszanego, gdy wszystkie wymienione wyżej modele staną się czynnikami jednego procesu zmian, częściowo biegnąc równolegle bądź komplementarnie, a niekiedy w sposób przeciwny. Niezależnie jednak według jakiego modelu będziemy opisywać przemiany społeczne, moralne i kulturowe, stają się one powodem rewizji tradycyjnego sposobu myślenia o odpowiedzialności.

Dwie kategorie są szczególnie ważne w nowoczesnym myśleniu o odpowiedzialności w kontekście procesu przemian. Są to: „zaufanie społeczne” i „odpowiedzialność refleksyjna”. Wiele opracowań na temat kategorii zaufania społecznego stało się trafnym opisem tego, co zachodzi w społeczeństwie doby przemian i tego, jakie są jego potrzeby. Wartość zaufania społecznego stała się widoczna w okresie kryzysu finansowo-gospodarczego na początku XXI w. Jak pisze J. Osiński, jeszcze w orędziu noworocznym w 2008 r. prezydent USA G.W. Bush przekonywał, że: „w dłuższej perspektywie Amerykanie mogą być spokojni o wzrost gospodarczy”¹⁴. Jednak politycy lekceważyli informacje o kryzysie na rynku kredytów hipotecznych w sektorze bankowym. W Europie również lekceważono możliwość wystąpienia kryzysu w USA. W tym czasie Europa żyła nadziejami związanymi z procesem rozszerzania się Unii Europejskiej, możliwością posiadania wspólnej waluty i konkurowaniem z gospodarką amerykańską. Politycy europejscy obawiali się publicznego posługiwania się terminem „kryzys”. Stopniowo jednak, pod wpływem niepokojących informacji, następowało obniżanie stopnia zaufania do polityków, rządów, ekspertów. Widać tu wyraźne związki między rzetelnością

¹³ J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*, Lublin 2001, s. 27.

¹⁴ J. Osiński, *Kryzys finansowy i gospodarczy jako przedmiot analizy naukowej w ramach projektu Kryzys 2007+*, w: J. Oniszcuk (red.), *Normalność i kryzys. Jedność czy różnorodność*, Warszawa 2010, s. 19.

i starannością wykonywania roli społecznej a więzią zaufania społecznego wymaganą z kolei w prowadzeniu działalności gospodarczej i finansowej. Nauki społeczne próbując wyjaśnić znaczenie więzi zaufania społecznego odwołują się do pojęcia ryzyka, jako integralnego czynnika społeczeństw ponowoczesnych (późnej nowoczesności).

W badaniach socjologicznych spotkać można różne sposoby pojmowania zaufania. Na użytek naszych rozważań wprowadźmy rozróżnienie na zaufanie w znaczeniu: 1) personalnym i 2) instytucjonalnym. W pierwszym przypadku mamy na myśli relacje międzypersonalne, w których ocena jednej osoby skierowana jest na postępowania innej osoby w sytuacjach społecznie ważnych. Tego rodzaju zaufanie jest pewną wartością społeczną lub „kapitałem społecznym”, gdyż pozwala z jednej strony na działanie bardziej swobodne, wymagane przy eksperymentowaniu, poszukiwaniu nowych rozwiązań i podejmowaniu ryzyka, zaś z drugiej strony budzi większe poczucie odpowiedzialności przed tym, kto darzy nas zaufaniem.

Równie ważne jest zaufanie instytucjonalne, tj. zaufanie do takich wytworów życia społecznego, jak różne organizacje, samorządy, instytucje, organy władzy publicznej. Choć jest to rodzaj zaufania pochodnego w stosunku do zaufania w znaczeniu personalnym, to jego rola społeczna nie jest wcale mniejsza, co więcej, rodzaj instytucjonalnego wsparcia dla indywidualnych działań profesjonalisty jest nadal w praktyce niedoceniana. Tacy przedstawiciele myśli społecznej, jak N. Luhmann, A. Giddens, U. Beck, a w Polsce m.in. J. Mariański i P. Sztompka podkreślają, że w społeczeństwach zachodnich następuje właśnie swoiste przejście od zaufania personalnego do zaufania zdepersonalizowanego¹⁵. Dzieje się tak, gdyż w wyniku istotnych zmian społecznych (sekularyzacja, indywidualizacja, transformacja czy rewitalizacja moralności) wyczerpują się tradycyjne formy zaufania społecznego oparte głównie na zaufaniu personalnym. W tradycyjnych społeczeństwach fundament zaufania tworzyła jakaś ludzka wspólnota lokalna (rodzina, sąsiedzi, grupa przyjaciół). Obecnie zaufanie społeczne przenosi swój ciężar na systemy abstrakcyjne, które stają się nośnikami zaufania społecznego w tzw. społeczeństwie ryzyka (A. Giddens).

Przejdźmy do kategorii „odpowiedzialności refleksyjnej” (*reflexive responsibility*). Zdaniem P. Selznicka, który wprowadził pojęcie odpowiedzialności refleksyjnej do obiegu intelektualnego, każda instytucja jest wytworem złożonego, dychotomicznego procesu: z jednej strony budowania własnej tożsamości instytucjonalnej, wewnętrznej struktury organizacyjnej, zaś z drugiej strony – pewnej koniecznej adaptacji społecznej, dzięki której będzie można w sposób elastyczny reagować na zmieniające się warunki zewnętrzne. Stąd też w każdej instytucji razem ze strukturą wewnętrzną współwystępuje struktura społeczno-kulturowa, tj. określone postawy, przeświadczenia, więzi, oczekiwania, które w szerokim tego słowa znaczeniu możemy nazwać „czynnikiem ludzkim” czy społeczno-kulturowym każdej organizacji. Dopiero razem struktury te tworzą jedną funkcjonalną całość. Jeśli ma dojść do pełnej adaptacji społecznej, funkcjonowania jakiejś jednostki organizacyjnej w konkretnej przestrzeni społecznej, musi ona charakteryzować się responsywnością (*responsivness*). A mianowicie, kadra zarządzająca powinna w procesie podejmowania decyzji starać się nie tylko podkreślać własną autonomię i tożsamość, ale także dążyć do odpowiadania (reagowania) na uwarunkowania, zmiany i problemy społeczne¹⁶.

Odpowiedzialność instytucjonalna polega na wbudowaniu w system organizacyjny instytucji tzw. moralnych kompetencji, dzięki którym kadra zarządzająca będzie mogła

¹⁵ M. Borucka-Arctowa, *Zaufanie do prawa jako wartość społeczna i rola sprawiedliwości proceduralnej*, w: M. Kocół, W. Lang (red.), *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*, Toruń 1998, s. 16.

¹⁶ P. Selznick, *The Moral Commonwealth. Social Theory and The Promise of Community*, t. III, Oksford 1992, s. 345.

w sposób systematyczny „zwrotnie monitorować” (*reflexivity*), oceniać (*evaluation*), a następnie reagować na oczekiwania społeczne zarówno te wewnętrzne (pracownicy), jak i zewnętrzne (klienci, opinia społeczna). Odpowiedzialność refleksyjna jest często wymieniana obok takich kategorii opisu społeczeństw demokratycznych, jak: partycypacja społeczna, społeczeństwo obywatelskie, jawność, transparentność. Koncepcja ta bywa również krytykowana za możliwość ulegania przypadkowym opiniom, manipulacji czy grze różnych interesów. Niemniej sięganie po tego typu instrumenty w ogólnej ocenie wydaje się zjawiskiem pozytywnym. Wskazuje na rolę instytucjonalnego wsparcia dla indywidualnych działań profesjonalisty, świadczy o przypisywaniu dzisiaj większego znaczenia do podejść pragmatycznych, wskazuje na granice efektywności prawa, które w kwestiach etyczno-zawodowych okazuje się ułomne¹⁷.

O wiele bardziej rozbudowaną teorię socjologiczną (teoria strukturacji) opisującą znaczenie refleksyjnego monitorowania działań w społeczeństwie „późnej nowoczesności” przedstawił A. Giddens. Przede wszystkim autor ten opracował nowy paradygmat badań w naukach społecznych, redefiniując rolę struktury społecznej, ujawniającej się w postaci wzorców, zasad i reguł postępowania, w tradycyjnych ujęciach rozumianych dość „sztywno” i deterministycznie. Co więcej, zredefiniował on pozycję podmiotu, który działając nie tylko biernie odtwarza strukturę społeczną, ale w działaniach społecznych jawi się jako autentyczny podmiot, tj. sprawca, twórca i innowator.

W nowym paradygmacie analizy społecznej: podmiot – struktura (*agent and social structure*) korelaty relacji refleksyjnie wzajemnie się współkształtują. Proces ten dokonuje się na zasadzie sprzężenia zwrotnego. W konsekwencji instytucjonalne praktyki społeczne, tradycyjnie traktowane jako „sztywne” wzorce postępowania, są dwojako relatywne, tzn. uwikłane są zarówno w działanie struktury społecznej, która ogranicza swobodę i uznaniowość zachowań podmiotów społecznych, jak i oddziaływanie samych podmiotów, które z kolei twórczo modernizują owe instytucjonalne praktyki społeczne¹⁸. Dodajmy też, że używany przez A. Giddensa termin *reflexivity*, tłumaczony na język polski najczęściej jako „refleksyjność” może być dość mylący. Kluczowe dla teorii strukturacji jest to, że refleksyjność, a ściślej refleksywność, oznacza stałe zwrotne sprzężenie pomiędzy podmiotem (podmiotami) a strukturą społeczną. Refleksyjność w tym znaczeniu nie odnosi się do refleksyjności człowieka, tj. naturalnej zdolności do autokontroli czy posiadania stanów samoświadomości. Refleksyjność społeczeństw późnej nowoczesności oznacza stałe zwrotne monitorowanie instytucjonalnych praktyk społecznych poprzez różne narzędzia, jak np. audyt, raportowanie, ewaluacje, ekspertyzy, referenda, ankiety, statystyki, badanie wskaźników sprzedaży itp. Pozwala to gromadzić informacje do modyfikowania lub zmiany działania w konfrontacji z ryzykiem. Według A. Giddensa, skoro porzuciliśmy paradygmat wiedzy nowożytnej, tj. konstruowania „wielkich opowieści”, wizji świata odpowiednio uzasadnionych (pewnych), to obecnie budując „małe opowieści” postęp może opierać się na wiedzy uzyskiwanej w inny sposób m.in. przez korygowanie błędów i stopniowe ulepszanie. Refleksyjny model społeczeństwa wykracza poza tradycyjny oświeceniowy model racjonalności, w którym podstawowe punkty odniesienia, tożsamość ról społecznych, system wartości i cel są z góry wyznaczone¹⁹.

¹⁷ B. Dorbeck-Jung, *Towards Reflexive Responsibility. New Ethics for Public Administration*, w: A. Hondeghem (red.), *Ethics and Accountability in Context of Governance and New Public Management*, Amsterdam 1998, s. 45–58.

¹⁸ A. Giddens, *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*, Cambridge 1984, s. 3.

¹⁹ U. Beck, A. Giddens, S. Lash, *Reflexive Modernization. Politics, Tradition and Aesthetics in the Modern Social Order*, Stanford 1994, s. 8.

Konsekwentnie można mówić o: 1) odpowiedzialności prostej, gdy mamy na myśli zdawanie sprawy, usprawiedliwienie lub pociąganie jednostkowej osoby oraz 2) odpowiedzialności złożonej, tj. systemowej, gdy z kolei chodzi o proces gromadzenia informacji, doświadczeń i wiedzy, aby dostosować swoje działania do potrzeb społecznych. W tym przypadku można mówić o typie odpowiedzialności refleksyjnej. Nagrody, kary czy zwolnienia z pracy jedynie do pewnego stopnia okazują się skuteczne, zresztą ten sposób motywacji może prowadzić często do pasywizmu, formalizmu i zasłaniania się przepisami z obawy przed negatywnymi konsekwencjami działań.

4. Nowoczesne koncepcji odpowiedzialności etyczno-zawodowej prawników i urzędniczej służby publicznej

Przechodząc do analizy na płaszczyźnie etyczno-zawodowej warto na początku zwrócić uwagę na trzy ważne kwestie. Po pierwsze, od kilku dekad na świecie i w Polsce pojawiło się wyraźne ożywienie zainteresowań badawczych i praktycznych w zakresie etyk zawodowych, w tym etyki prawniczej i administracyjnej. Obserwuje się wzrost liczby publikacji oraz konferencji naukowych o zasięgu międzynarodowym i krajowym. Wiedzę z zakresu etyki zawodowej coraz częściej traktuje się jako podstawowy element wykształcenia. Można więc mówić o swoistej odpowiedzialności przez wiedzę i edukację (*responsibility through education*), nie zaś jedynie poprzez proste sankcjonowanie obowiązków zawodowych²⁰. W USA obowiązek edukacji w zakresie etyki prawniczej na wydziałach prawa istnieje od 1974 r. W Polsce etyka prawnicza i etyka urzędnicza zyskała wyraźne miejsce w programach na wydziałach prawa po rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z 12.07.2007 r. Jak zauważa I. Bogucka, obecnie podkreśla się,

aby osoby aspirujące do wykonywania któregoś z zawodów prawniczych już na etapie edukacji miały zarówno świadomość obowiązków i ograniczeń wynikających z norm etyki zawodowej, jak i znajomość źródeł tych norm, ich charakteru oraz sposobów rozwiązywania dylematów etycznych pojawiających się w praktyce zawodowej, a także celów, jakim te ograniczenia i obowiązki służą²¹.

Po drugie, o ile tradycyjnie w Europie etyka uprawiana w duchu antropocentrycznym minimalizowała lub nawet wykluczała tzw. kontekst społeczny, sytuacyjności postępowania, uwarunkowania systemowe, o tyle w najnowszych ujęciach empiryczno-socjologicznych coraz mocniej podkreśla się znaczenie konkretnych rozwiązań organizacyjno-instytucjonalnych poprawy jakości usług prywatnych i publicznych. Wymaga to jednak szerszego niż do tej pory spojrzenia na kwestie etyczno-zawodowe i budowania tzw. infrastruktury etycznej, co nie musi stanowić alternatywy dla tradycyjnie rozumianej odpowiedzialności prawnej.

I po trzecie, w europejskiej kulturze prawnej i administracyjnej tradycyjnie przyjmowano, że kwestie odpowiedzialności zawodowej i etyczno-zawodowej są przedmiotem materii prawa. W ostatnim czasie, głównie pod wpływem angloamerykańskiej kultury prawnej, podejście to uległo znacznie zmianie. Silny akcent stawia się na odpowiedzialność społeczną (etyczno-społeczną), która uzupełnia, koryguje, a niekiedy nawet zastępuje dominującą do tej pory odpowiedzialność prawną. Tego rodzaju „responsywny

²⁰ J. Pastwa, *Odpowiedzialność urzędników*, w: B. Kudrycka, B.G. Peters, P.J. Suwaj (red.), *Nauka administracji*, Warszawa 2009, s. 489–490; J.M. Martinez, *Public Administration Ethics for The 21st Century*, Oksford 2009, s. 109.

²¹ I. Bogucka, *Etyka zawodowa*, w: J. Nowacki, Z. Tobor, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 367.

zwrot” stanowi obecnie cechę znamionującą poszukiwania nowych sposobów kształtowania standardów wykonywania zawodów zaufania publicznego i służby publicznej. Poniżej sformułujemy kilka uwag na ten temat.

Zacznijmy od pytania, w jaki sposób to wyraźne ożywienie się kwestii etyczno-zawodowych ujmowane dzisiaj pragmatycznie i powiązane z przemianami społecznymi XX w., przekłada się na określone modele oraz formy odpowiedzialności etyczno-zawodowej prawników i urzędników służby publicznej. Innymi słowy, czy oprócz wskazania konkretnych narzędzi poprawy jakości wykonywania zawodu, takich jak: zasady rekrutacji, zasady rozwoju kariery zawodowej, oceny pracownicze, oświadczenia majątkowe, kodeksy etyki, przeciwdziałanie konfliktowi interesów itp., można wskazać na pewien ogólny model odpowiedzialności, reprezentujący szersze rozumienie kwestii etyczno-zawodowych złożonego i dynamicznego społeczeństwa, niż występowało to w ujęciach tradycyjnych.

Przeprowadzone wyżej rozważania pozwalają wskazać na dwa nowoczesne modele odpowiedzialności: 1) **komunikacyjny**: określający kształt relacji profesjonalista – klient; 2) **aksjologiczny**: oparty z kolei na podstawowych wartościach wynikających z tożsamości społecznej danej roli zawodowej oraz ochrony praw jednostki. Modele te nie mają charakteru alternatywnego. Mogą, a nawet powinny się dopełniać. Niemniej zakładamy, że zmiany społeczne, a także zmiany w rozumieniu prawa (relacja prawo i wartości), które dokonały się po drugiej połowie XX w. są na tyle wyraźne i głębokie, że w sposób zasadniczy rzutują na konieczną modernizację modelu odpowiedzialności zawodowej prawników w ogóle. Proponowane tu modele mają charakter opisowo-wyjaśniający (teoretyczny) i normatywny zarazem, a więc z jednej strony pełnią funkcję poznawczą, są „dźwigniami wyobraźni” (D. Dennet), zaś z drugiej strony są wskazówkami praktycznymi, jak postępować w określonych okolicznościach²².

Model komunikacyjny odpowiedzialności, w opozycji do tradycyjnego nastawionego (sankcjonowanie niewłaściwych zachowań) może nawiązywać bezpośrednio do etyki dyskursu J. Habermasa. Określenia tego można używać również, tak jest w naszym przypadku, w szerokim znaczeniu i odnosić do kategorii etyki dialogu (E. Levinas), responsywności (P. Selznick) czy narzędzi organizacyjno-proceduralnych (D. Hess), i odpowiedzialności globalnej (H. Küng), a więc tych teorii filozoficznych i społecznych, które uwydatniają rolę i warunki komunikowania się w relacjach społecznych. Co więcej, warto przypomnieć myśl J.F. Lyotarda, który mówi nie tylko o jednym, lecz o wielu rodzajach dyskursu, krytykując tym samym pewien redukcjonizm występujący u J. Habermasa.

W modelu komunikacyjnym odpowiedzialność zawodowa ujmowana jest zawsze jako sytuacja relacyjna, w której wolne i równe podmioty, z zachowaniem norm społecznych, poszukują porozumienia, co wiąże się z kolei ze złożonym procesem negocjowania, argumentowania, a niekiedy również zmiany własnego punktu widzenia uczestników procesu komunikacji. Model komunikacyjny wychodzi poza tradycyjne instytucje odpowiedzialności prawnej i dyscyplinarnej (ponoszenia odpowiedzialności za określony katalog obowiązków oraz sformalizowany i konwencjonalny sposób stosowania prawa), kierując się ku instrumentom tzw. odpowiedzialności społecznej i jej „miękkim” formom. I nie chodzi tu o odrzucenie odpowiedzialności w jej tradycyjnym rozumieniu, lecz o rozwiązania uzupełniające i korygujące „twarde” formy odpowiedzialności.

²² J. Wróblewski, *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*, Warszawa 1985, s. 67.

Komunikacyjność zakłada wzajemną i swobodną zarazem wymianę opinii i argumentów stron dyskursu. Powszechnie wiadomo, że proste zwrócenie uwagi czy rozmowa, której celem jest wyjaśnienie i żądanie naprawienia skutków nieodpowiedzialnego działania, może przynieść lepszy efekt niż stosowanie odpowiedzialności dyscyplinarnej. Komunikacyjność zakłada również dialog, a więc poszukiwanie takiego rozwiązania, które wobec zaistniałych faktów będzie satysfakcjonujące dla wszystkich uczestników sytuacji komunikacyjnej²³. Wydaje się, że ten ogólny model szerszego niż tradycyjny spojrzenia na odpowiedzialność zawodową możemy obecnie zastosować do opisu i społecznej roli zawodów prawniczych oraz administracji publicznej.

Pojawia się szczegółowe pytanie dotyczące komunikacji z klientem. Według jakich zasad ma kształtować się komunikacja: 1) prawnik – klient; 2) urzędnik – klient urzędu. W pierwszym przypadku – zdaniem P. Skuczyńskiego – możliwe jest w tym zakresie wyróżnienie trzech typów komunikacji oraz odpowiadających im zasad postępowania adwokatów i radców prawnych: a) informowanie klienta, b) konsultowanie się z klientem, c) uzyskanie zgody klienta na dokonanie określonych czynności. Jak się podkreśla, obowiązujące kodeksy etyki zawodowej adwokatów i radców prawnych właściwie nie przewidują obowiązku przeprowadzania konsultacji z klientem, natomiast wskazują na obowiązek informowania i uzyskania zgody klienta. Do szczegółowych zasad komunikacji prawnika z klientem zaliczyć należy zachowanie tajemnicy zawodowej oraz zarządzanie konfliktem interesów²⁴.

Zarówno w codziennej praktyce prawniczej, jak i administracyjnej pojawi się jednak zawsze pewne „komunikacyjne napięcie” między możliwą dominacją prawnika lub urzędnika (postawa paternalizmu) a – z drugiej strony – dominacją klienta (postawa autonomii). W modelu odpowiedzialności komunikacyjnej chodzi o równowagę; każda ze stron jest podmiotem (sprawcą) tej relacji, a zatem: 1) zakłada się **możliwość formułowania postawy krytycznej**, przedstawiania racji i argumentowania (prawo do uzyskania ochrony prawnej, standardy prawa do dobrej administracji); 2) zakłada się również wzajemną **otwartość stron** na argumentację i przedstawione racje. Komunikacja staje się tu gwarantem tego, że żadna ze stron nie zostanie wykluczona z dyskursu oraz to, że tworzyć się będzie porozumienie²⁵. Jedna i druga strona mają poczucie pewnej wzajemności. Dochodzi do wspólnej oceny sytuacji, możliwości i proponowanych rozwiązań. Prawnik odczytuje swoją rolę zawodową jako spełnioną rolę społeczną i własną satysfakcję z wykonywanego zawodu, zaś klient ma poczucie, że otrzymał od prawnika, a także szerzej, od społeczeństwa potrzebne mu wsparcie i ochronę. Wydaje się, że model komunikacyjny charakteryzuje się większym stopniem wrażliwości (reagowania) na potrzeby społeczne, a więc tym, co określa się obecnie odpowiedzialnością troski w opozycji do odpowiedzialności za negatywne konsekwencje działania.

Komunikacyjny model relacji zakładany jest również w sposób wyraźny we współczesnej administracji publicznej. W XX w. funkcjonowały dwa modele relacji: administracja publiczna – obywatele. Pierwszy model określić można „modelem obozu warownego”. Model ten, określane też zamkniętym, opierał się na jednostronnym informowaniu

²³ T. Stawicki, *Od perfekcjonizmu moralnego do reguł odpowiedzialności zawodowej: droga ku globalnej etyce prawniczej*, w: H. Izdebski, P. Skuczyński P. (red.), *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*, Warszawa 2008, s. 13.

²⁴ P. Skuczyński, *Etyka adwokatów i radców prawnych*, w: R. Hauser, Z. Niewiadomski, A. Wróbel (red.), *System Prawa Administracyjnego*, t. 13, H. Izdebski (red.), *Etyka urzędnicza i etyka służby publicznej*, Warszawa 2016, s. 532–535; zob. także szeroko na ten temat P. Skuczyński, *Etyka adwokatów i radców prawnych*, Warszawa 2016.

²⁵ P. Kaczmarek, *Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej*, Warszawa 2014, s. 122.

o nakazach, zakazach i decyzjach władzy publicznej, wykluczającym społeczeństwo jako podmiot komunikacji. Zwykle model ten przypisuje się pozytywistycznej koncepcji prawa i koncepcji idealnej biurokracji M. Webera. Model współczesny, postweberowski, możemy określić jako w pełni komunikacyjny. W tego rodzaju administracji publicznej przekaz informacji dokonuje się w sposób dwustronny. Aczkolwiek nie chodzi tu tylko o prostą dwukierunkowość, ale o wiele bardziej złożony proces dyskursu władzy ze społeczeństwem. Warto również zauważyć, że obecnie w wypowiedziach o administracji pojawiły się terminy: „klient”, „satisfakcja klienta”, „jakość usługi” czy „przyjazna administracja”. Zgodnie z nowym podejściem obywatel nie jest już tylko stroną postępowania, ale klientem urzędu, a sprawa powinna być załatwiana zgodnie z administracyjnym trybem stosowania prawa, jak również zgodnie z zasadami satysfakcji z usługi (postawa, uprzejmość urzędnika, dostępność bezpośrednia – telefoniczna i mailowa urzędnika, czas obsługi, liczba koniecznych wizyt w urzędzie). Wszystkie te zmiany cechowała najpierw silna krytyka weberowskiego modelu administracji, a następnie wpływy *New Public Management* i *Good Governance*²⁶.

Model aksjologiczny odpowiedzialności swoje ostateczne ugruntowanie znajduje nie w autonomii stron, wzajemnym, wolnym kształtowaniu relacji (woluntaryzm), ale w systemie społecznie uznanych wartości (racjonalizm). Przy czym, jak mówiliśmy wcześniej, model komunikacyjny i aksjologiczny nie mają charakteru alternatywnego. Mogą wzajemnie się dopełniać. Dodajmy też, że chodzi o wartości uznane społecznie, innymi słowy – wartości społecznie ważne. Model ten zakłada, że ludzkie działanie stanowi świadomą odpowiedź na zastany i domagający się realizacji świat wartości, przy czym zawodowe role społeczne są związane przede wszystkim z wartościami ważnymi w przestrzeni międzyludzkiej. Najważniejszymi składnikami tej przestrzeni są zaufanie, lojalność, szacunek, wzajemność i odpowiedzialność²⁷.

Bez wątplenia pojęcie wartości odgrywa podstawową rolę w teorii działania moralnego. Trudno mówić o odpowiedzialności kogoś bez wymiaru poznawczego, tzn. tego, że ktoś rozpoznaje wagę, znaczenie czegoś oraz swoją rolę w ciągu zdarzeń zmierzających do celu. Jeśli zatem uznać model aksjologiczny za pewien opis i wyjaśnienie różnych sytuacji odpowiedzialności, to podejście tego rodzaju pozwala na określenie systemu wartości danej grupy zawodowej, odkrywanych w tradycji zawodu, wspólnych doświadczeniach, aktualnych wymaganiach zawodowych. Dzisiaj prawie wszystkie etyki zawodowe, a nawet przedsiębiorstwa prowadzące działalność gospodarczą, zdominowane zostały próbami ustalania zwartego systemu wartości, strategii działania i misji jako aksjologicznego uzasadnienia przyjmowanych regulacji kodeksowych. Pojęcie wartości wydaje się dość typowe dla czasów współczesnych, stąd też można właśnie uznać model aksjologiczny odpowiedzialności za pewien wyraźny rys doby współczesnej.

Warto również dodać, że budowanie szczegółowej aksjologii danego zawodu znajduje się poza podstawowym sporem o naturę wartości, sposób ich istnienia, poznanie i hierarchię. Tym podstawowym problemem filozoficznym zajmuje się aksjologia ogólna. Natomiast na gruncie etyk zawodowych, w tym etyki prawniczej i administracyjnej, możemy po prostu konstatować (uznać opisowo), że takie a takie wartości występują w określonym systemie aksjo-normywnym kultury prawnej i administracyjnej, pozostawiając refleksji filozoficznej kwestie związane z wyjaśnieniem ogólnej natury wartości.

²⁶ Zob. H. Izdebski, *Kierunki rozwoju zarządzania publicznego w Europie*, w: H. Izdebski, H. Machińska (red.), *W poszukiwaniu dobrej administracji*, Warszawa 2007, s. 20–23.

²⁷ P. Sztompka, *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*, Kraków 2016, s. 12.

5. Zakończenie

Przeprowadzone rozważania ujawniły złożony kontekst społeczno-kulturowy, który składa się obecnie na szersze niż tradycyjne rozumienie odpowiedzialności etyczno-zawodowej. Przede wszystkim, jak już podkreślano, nastąpiło swoiste przejście od odpowiedzialności wewnętrznej, autonomicznej i formalnej do odpowiedzialności zewnętrznej, określanej najczęściej jako odpowiedzialność społeczna. Wyraźnie ujawniają się dwie kwestie. Odpowiedzialność prawna w jej tradycyjnym rozumieniu wymaga podbudowy społeczno-aksjologicznej. Nie tylko podbudowy w formie podkreślania roli etyki sumienia, ale podbudowy ze strony moralności społecznej, w tym społeczno-zawodowej i publicznej m.in. przez tworzenie tzw. infrastruktury etycznej.

Ważnym celem nowego i szerszego spojrzenia na odpowiedzialność społeczną jest wzmocnienie zaufania, a szczególnie odbudowy zaufania między społeczeństwem a władzą publiczną. W dużej mierze chodzi tu o zaufanie w znaczeniu instytucjonalnym, w tym zaufanie do porządku prawnego, wykonawców zawodowych ról społecznych i organów władzy publicznej. Zaufanie staje się warunkiem funkcjonowania w złożonym społeczeństwie ryzyka, które musi radzić sobie z większą niż tradycyjnie liczbą nowych, niespotykanych zagrożeń. Społeczeństwa tradycyjne opierały się na społecznym zaufaniu naturalnym (personalnym). Obecnie nieunikniony stał się wymiar zaufania instytucjonalnego, a trudno byłoby w tym wymiarze posługiwać się jedynie konstrukcją odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Traditional and modern conceptions of ethical and professional responsibility

Abstract: The main aim of this paper is to emphasize the changes that took place in late 20th century in the thinking about professional responsibility. Today, mainly under the influence of social sciences, the importance of systemic approaches, such as building the so-called ethical infrastructure, is emphasized. This phenomenon should be seen in the perspective of the growing importance of social responsibility, openness, and transparency in public life. The author argues that in the thinking about professional responsibility there has been a shift from individual, internal, and negative responsibility towards social responsibility, usually expressed in the form of ethical infrastructure. The whole discussion is conducted on three planes: 1) the philosophical one, 2) the sociological one, and 3) that of legal sciences.

Keywords: professional ethics, social responsibility, professional responsibility of lawyers

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES:

- Barankiewicz, T. (2013). *W poszukiwaniu standardów etycznych administracji publicznej w Polsce*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Borucka-Arctowa, M. (1998). Zaufanie do prawa jako wartość społeczna i rola sprawiedliwości proceduralnej. In M. Kocoł, W. Lang (Eds.), *Teoria prawa. Filozofia prawa. Współczesne prawo i prawoznawstwo*. Toruń: Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Beck, U., Giddens, A., Lash, S. (1994). *Reflexive Modernization. Politics, Tradition and Aesthetics in the Modern Social Order*. Cambridge: Polity.
- Bogucka, I. (2016). Etyka zawodowa. In J. Nowacki, Z. Tobor (Eds.), *Wstęp do prawoznawstwa*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Dorbeck-Jung, B. (1998). Towards Reflexive Responsibility. New Ethics for Public Administration. In A. Hondeghem (Ed.), *Ethics and Accountability in Context of Governance and New Public Management* (pp. 45–58). Amsterdam: IOS Press.
- Filek, J. (2004). *Filozofia odpowiedzialności XX w. Teksty źródłowe*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Gałkowski, S. (2003). *Rozwój i odpowiedzialność. Antropologiczne podstawy koncepcji wychowania moralnego*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Giddens, A. (1984). *The Constitution of Society. Outline of the Theory of Structuration*. Cambridge: Polity Press.
- Hausner, J. (2008). *Zarządzanie publiczne*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Ingarden, R. (1987). O odpowiedzialności i jej podstawach ontycznych. In R. Ingarden, *Księżeczka o człowieku*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Izdebski, H. (2007). Kierunki rozwoju zarządzania publicznego w Europie. In H. Izdebski, H. Machińska (Eds.), *W poszukiwaniu dobrej administracji*. Warszawa: Biuro Informacji Rady Europy.
- Jonas, H. (1996). *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technicznej*. Kraków: Platan.
- Kaczmarek, P. (2014). *Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej*. Warszawa: LexisNexis.
- Mariański, J. (2001). *Kryzys moralny czy transformacja wartości. Studium socjologiczne*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Martinez, J.M. (2009). *Public Administration Ethics for The 21st Century*. Oxford: Praeger.
- Moń, R. (2016). Etyka odpowiedzialności. In S. Janeczek, A. Starościc (Eds.), *Etyka. Część I. Koncepcje etyki*. Lublin: Wydawnictwo Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Osiński, J. (2010). Kryzys finansowy i gospodarczy jako przedmiot analizy naukowej w ramach projektu Kryzys 2007+. In J. Oniszczyk (Ed.), *Normalność i kryzys. Jedność czy różnorodność*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej w Warszawie.
- Pastwa, J. (2009). Odpowiedzialność urzędników. In B. Kudrycka, B.G. Peters, P.J. Suwaj (Eds.), *Nauka administracji*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Picht, G. (1980). *Hier und Jetzt: Philosophieren nach Auschwitz und Hiroshima, v. 1*. Stuttgart: Klett-Cotta.

- Selznick, P. (1992). *The Moral Commonwealth. Social Theory and The Promise of Community*, v. III. Berkeley (Calif.): University of California Press.
- Stawecki, T. (2008). Od perfekcjonizmu moralnego do reguł odpowiedzialności zawodowej: droga ku globalnej etyce prawniczej. In H. Izdebski, P. Skuczyński P. (Eds.), *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy*. Warszawa: LexisNexis Polska.
- Sztompka, P. (2005). *Socjologia zmian społecznych*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Sztompka, P. (2016). *Kapitał społeczny. Teoria przestrzeni międzyludzkiej*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Wróblewski, J. (1985). *Teoria racjonalnego tworzenia prawa*. Warszawa: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Vossenkühl, W. (2012). *Możliwość dobra. Etyka w XXI wieku*. Kraków: Wydawnictwo WAM.